W niedzielę dnia 9 marca 1924 o **godzinie 4 popoł** odbędzie się w Sali Krakowskiego Stowarzyszenia kupców, Grodzka 43,

Zgromadzenie Kupców

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z Zjazdu w Warszawie,
2) Pódatek dochodowy,
3) Kupiectwo wobec uchwalonej ustawy o ochronie lokatorów,
4) Wnioski.

O liczny udział uprasza **Wydział**

W niedzielę 9 marca, o godzinie 6'30 wieczorem odbędzie się w sali Krakowskiego Stow. Kupców

Walne Zgromadzenie

Sekcji skórniczej (Skóra, przybory szewskie, skóra surowa),

z następującym porządkiem dziennym:

a) Wybór Wydziału sekcji,
b) Sprawa podatku obrotowego za II. półrocze,
c) Sprawa podatku dochodowego,
d) Ustalenie sposobu sprzedaży i kalkulacji w branży.

Na to Zgromadzenie zechcą punktualnie się zebrać wszyscy członkowie sekcji! Wydział.

Odezwa do kupców.

SUBSKRYBUJCIE AKCJE BANKU POLSKIEGO!

W obecnym czasie spadku dolara, stabilizacji cen, stagnacji handlowej — jest to najlepszym interesem.

Wolną gotówkę lokujcie w akcjach Banku Polskiego! Akcje wszystkich banków emisyjnych notowały już krótki czas po emisji znacznie wyżej, niż cena emisyjna.

Akcie te są akcjami banku, który ma największy przywilej, bo prawo wydawania banknotów na potrzeby gospodarcze — nie będzie więc nigdy narażony na złe konjunktury.

Kupujcie zatem te akcje, bo one w czasach dzisiejszych są jedynym interesem bez ryzyka!

Subskrybcje przyjmuje Kasa naszego Stowarzyszenia, która udziela wszelkich informacji o ulgach przy subskrybcji.

KALENDARZYK PODATKOWY NA MARZEC.

1) Do dnia 15 marca 1924 muszą kupcy I. i II. kategorji oraz przemysłowcy I.—VI. kategorji zapłacić podatek przemysłowy (od obrotu) za luty, tj. dwa i pół procent. Przedpłaty na patent nie wolno potrącać. Odsetki zwłoki 17 procent miesięcznie biegną od 16 marca.

Kurs waloryzacyjny za luty nie jest jeszcze znany (zdaje się będzie wynosił około 1,800.000 mk.).

2) Do dnia 26 marca, mają wszyscy, którzy w czasie od 25 stycznia do 26 lutego, wpłacili pierwszą ratę zaliczki na podatek majątkowy — wpłacić drugą połowę. W razie zwłoki opłacać będą odtąd 12 procent odsetek zwłoki od 27 marca 1924.

3) Odsetki zwłoki liczą się obecnie od dnia zwłoki, tj. przy wpłatach podatku obrotowego za luty od 16 marca, przy podatku majątkowym od 27 marca. Termin 14-dniowy po dniu płatności, jako wolny od odsetek zwłoki obecnie ustał.

Płatnicy podatku majątkowego, którzy wnieśli podanie o zniżkę zaliczki muszą zapłacić w terminie pół względnie jedną trzecią część całego podatku majątkowego (połowę płatnicy I. i II. kategorji handlowej i I.—VI. przemysłowej; jedną trzecią część płatnicy III. kategorji handlowej i VII. przemysłowej).

Prośba o zniżkę odnosi się tylko do nadwyżki, połowa względnie jedna trzecia musi być bezwzględnie zapłacona.

Wszyscy płatnicy winni zaległości podatku natychmiast wyrównać, bo egzekucje będą w myśl reskryptu Ministerstwa Skarbu natychmiast wdrożone.

Stemplowanie weksli i opatrzenie ich pieczęcią Kasy Skarbowej może tylko wtedy w Kasie Skarbowej nastąpić, jeżeli blankiet nie jest podpisany i jeżeli jest data wystawienia i płatności wpisana. We wszystkich innych wypadkach stemplowanie jest wykluczone; kasowanie stempli przez stronę podlega karze i jest nieważne.

Zakaz dokonywania rewizji „walutowych“ u obywateli.

Z polecenia komisarza rządu na miasto Warszawę wydał główny komendant policji państwowej okólnik do wszystkich komisarjatów policji, w którym zarządza zaniechanie na przyszłość dokonywania rewizji osobistej u obywateli w poszukiwaniu walut obcych.

Rewizji nie wolno dokonywać, ani w mieszkaniach prywatnych, ani na ulicach, dworcach kolejowych i pociągach.

Okólnik powyższy otrzymały wszystkie urzędy policyjne na całym obszarze państwa, z wyjątkiem województwa śląskiego.

W poniedziałek, dnia 10 III. 1924, o godz. 7 wieczór odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Sekcji tekstylnej (hurtownej i detalicznej), celem omówienia następujących aktualnych spraw:

a) Sprawa podatku obrotowego za II. półrocze 1924 r.,
b) Podatek dochodowy,
c) Zmiana taryfy celnej na tekstylja.

Wzywamy członków Sekcji do punktualnego stawienia się na to Zgromadzenie. **Wydział.**

Zjazd kupiectwa żydow. w Polsce.

Warszawa, 4 marca 1924.

W dniu wczorajszym nastąpiło w Warszawie otwarcie zjazdu kupiectwa żydowskiego z całej Polski. Na zjazd przybyło ponad 250 delegatów, reprezentujących 269 związków i stowarzyszeń kupieckich.

Zjazd zagaił **senator Truskier**, wskazując na pomyślny rozwój organizacji kupiectwa żydowskiego. Mowca nakreślił w krótkich słowach zadania, jakie zjazd ma przed sobą, poczem zabrał głos **przedstawiciel Minist. Przemysłu i Handlu**, który w serdecznych słowach powitał zjazd, życząc mu pomyślnego wyniku obrad. Po ukonstytuowaniu się prezydjum, do którego weszli m. in. senatorowie Truskier i Szereszewski, posłowie Wiślicki i Eisenstein — pierwszy referat wygłosił **poseł Wiślicki**, który w obszernym wywodzie przedstawił wadliwy system polityki podatkowej, obarczającej podatkami przedewszystkiem stan kupiecki. Referent wskazał na to, że przy uchwalaniu podatków w Sejmie dokonała się cicha walka miasta ze wsią, przyczem ta ostatnia odniosla walne zwycięstwo. Skutkiem tego stanu rzeczy ludność miejska ugina się pod ciężarem najróżniejszych podatków, od których chłop jest w zupełności zwolniony. Myślano powszechnie, że wraz z uchwaleniem podatku przemysłowego, pójdzie w parze i podatek gruntowy, niestety jednak stało się inaczej. To rozmyślne pomijanie bogatej ludności wiejskiej przy wymiarze podatków doprowadza do tego rodzaju przejawów cynizmu, jaki ostatnio miał miejsce pod Łowiczem. Oto jeden z tamtejszych chłopów, posiadający 30 mórg roli wniósł niedawno rekurs przeciw wymiarowi podatku za pierwszą połowę roku 1924 w wysokości 12.000 (tysięcy!) marek, jako zbyt wysokiemu. Gdyby to uczynił któryś z kupców IV. kategorji, niewątpliwie uboższy od owego kmiotka, okrzyczanoby go zdrajcą kraju! Wkońcu referent podkreślił, że systematycznie prowadzona walka z handlem trwa i jak długo walka ta będzie trwała, niema mowy o sanacji stosunków gospodarczych w kraju.

Następny referat wygłosił **poseł Eisenstein** o aktualnych problemach kupieckich (sprawa importu, spoczynku niedzielnego itd.), oraz dr. Natanson o podatku dochodowym.

Na posiedzeniu popołudniowem wygłoszono następujące referaty: podatek przemysłowy (ref. adw. Natanson), walka z lichwą i drożyzną (ref. inż. Zajdeman), ekonomiczne położenie żydowskiego kupiectwa na prowincji (ref. p. Stockmann z Włocławka).

Dzisiejsze środowe posiedzenie poświęcone będzie m. in. następującym sprawom: 1) Sanacja finansów państwa, bank emisyjny, sprawy walutowe — ref. senator Szereszewski; 2) Izby handlowo-przemysłowe — ref. poseł Eisenstein; 3) Sprawozdania z działalności przedstawicieli kupiectwa żydowskiego w Sejmie — ref. senatorowie Szereszewski i Truskier, i poseł Wiślicki; 4) Organizacja prowincji — ref. adw. Natanson; 5) Sprawy prasowe, ref. inż. Zajdeman; 6) Wnioski; 7) Zamknięcie zjazdu.

Szczegółowe sprawozdanie naszego delegata ze Zjazdu, umieścimy w następnym numerze.

Podwyżka opłat paszportowych.

(m) Rząd ma lada dzień podwyższyć należytość za wystawienie paszportu zagranicznego na 500 złotych, a za wznowienie paszportu 170 złotych.

Te horendalne stawki oznaczają dla kupca średniego niemożność wyjazdu zagranicę i są ciężkim ciosem dla całego naszego handlu zagranicznego.

Myślą, która rządowi przy tej niesłychanej podwyżce opłaty paszportowej przyświecała jest niewątpliwie uniemożliwienie wyjazdów za granicę, i zamknięcie nas chińskim murem od świata.

Osiągnęliśmy tu rekord na świecie całym, bo w wysokości opłaty, równającej się cenie kosztów jazdy z Krakowa na Nowego Jorku nie dorówna nam chyba nikt.

Jakim to ciosem będzie przedewszystkiem dla całego naszego handlu o tem rozwodzić się nie trzeba. Wszak wyjazd za granicę możliwy będzie tylko dla największych kupców, co stworzy dla nich monopol umożliwiający im jedynie handel z zagranicą. Specjalnie dla Małopolski, mającej bardzo ożywione stosunki z zagranicą, gdzie średni i mniejsi kupcy często bardzo wyjeżdżają i są w żywym kontakcie z zagranicą, uniemożliwi się wogóle wyjazdy. Inaczej w Warszawie, gdzie mało kto z średnich kupców wyjeżdża zagranicę. Jak żywy kontakt z zagranicą przyczynia się do obniżenia cen krajowych i idzie na korzyść konsumenta, to obecnie dopiero jasno występuje, gdy przemysł krajowy wobec konkurencji zagranicznej (mimo ogromnych ceł) zniża stale ceny swych wyrobów. Będziemy wobec niemożliwości wyjazdów zdani na agentów zagranicznych, którzy będą do nas przyjeżdżali ze swemi próbkami i towarami.

Że kontakt z zagranicą— który obecnie się unicestwia koniecznym jest także dla ożywienia atmosfery gospodarczej i postępu ekonomicznego, to chyba jasnem dla każdego — kto wie, że musimy niestety bardzo, ale to bardzo dużo uczyć się od państw zagranicznych, które nas pod względem ogólno-gospodarczym, techniki życia gsopodarczego, intenzywności pracy, a przedewszystkiem popierania handlu o stulecia całe wyprzedziły. Od miesięcy cały szereg państw zagranicznych (Francja, Szwajcarja, Czechy, Austrja, Belgja), zniósł wogóle wobec siebie przymus paszportowy, inne konferują stale w sprawie dopuszczenia wszelkich możliwych ulg — u nas zaś jedyną troską czynników odnośnych jest zamknąć świat przed nami i wymyślać ciągle dalsze utrudnienia. Czy to nie wykazuje prawdziwości tego, co dopiero powiedzieliśmy, że całe stulecia oddzielają nas od gospodarczej mentalności Europy, — od której gwałtem chcą ciągle dalej nas oddalać.

Rozumiemy, że rząd chce ograniczyć wyjazdy luksusowe za granicę. Nie mielibyśmy też nic prze-

ciw temu, gdyby rozchodziło się o wyjazdy czysto luksusowe. Ale jeśli luksusowy pobyt na Rivierze, lub we Włoszech kosztuje znacznie mniej, niż gorzej, jak przeciętny pobyt w Zakopanem, lub Krynicy — to czy możemy brać komuś za złe, że woli dla poratowania zdrowia pojechać za granicę, niż dać się łupić w Polsce?

Nie stajemy zresztą w obronie osób dla celów niegospodarczych, udających się za granicę. Ale mamy tembardziej obowiązek domagać się uwzględnienia słusznych gospodarczych postulatów handlu i przemysłu, który bez kontaktu z zagranicą, ani żyć, ani rozwijać się nie może — zwłaszcza w Polsce, która jako państwo tranzytowe, musi mieć ciągły kontakt z zagranicą.

Życie gospodarcze nie zniesie zamknięcia. Obecnie żadne państwo nie jest gospodarczo samowystarczające, tem bardziej Polska, która, jak widać z tego rodzaju zarządzeń jest niestety i kulturalnie bardzo niesamowystarczająco rządzona.

Skutki podrożenia paszportów.

Z powodu zamierzonej niesłychanej podwyżki opłat paszportowych wyjazd za granicę staje się dla ogółu kupiectwa niemożliwy. Główne skutki tego będą następujące:

1) Zagraniczne firmy wysyłać będą do Polski agentów, którzy zaleją kraj wyrobami gorszymi; kupiec nie mając wyboru, ani możności wyjazdu, kupi, co mu się przedłoży.

2) Z tej też przyczyny stanie się Polska zbytem dla najgorszych zagranicznych towarów, którymi nas zarzucać będą, skoro kupiec nasz nie będzie się mógł zagranicą rozglądnąć, by kupić to, co najlepsze i tańsze, lecz będzie musiał kupić to, co mu przywiozą.

Tylko najwięksi i najzasobniejsi kupcy będą mogli zagranicę wyjeżdżać na zakupy i stworzy to monopol dla nich, tj. tych najbogatszych, ze szkodą dla całej masy kupiectwa średniego.

4) Ucierpi nasz eksport zagranicę, skoro wielu eksporterów i agentów eksportowych nie będzie w stanie wyjeżdżać w tej sprawie zagranicę.

5) Wywołanie podrożenia towarów w kraju, skoro osłabnie konkurencja zagranicy i konkurencja importerów wobec siebie z których tylko najwięksi będą mieli monopol wyjazdów za granicę.

6) Brak kontaktu osobistego z zagranicą uniemożliwi rozwój handlu, rozszerzenie horyzontu kupieckiego i zapoznanie z metodami państw zachodnich i unicestwi zupełnie tranzyt, którego rozwinięcie i popieranie powinno być w Polsce ze względu na jej położenie gospodarcze, głównem zadaniem polityki gospodarczej rządu.

W sprawie podwyżek opłat paszportowych. W tej piekącej sprawie będzie interwenjował w dniach najbliższych sekretarz naszego Stow. dr. Wasserberg w Warszawie.

Czy są u nas ustawy?

Istnieje jasny i wyraźny przepis: Każdy kto wyjeżdża za granicę może nie prosząc o żadne dalsze zezwolenie zabrać ze sobą i wywieźć za granicę państwa 1000 franków lub ich równowartość w innej obcej walucie.

Takie samo ogłoszenie widnieje na drzwiach, prowadzących do biura krakowskiej delegatury Ministerstwa Skarbu.

Zdawałoby się wobec tego, że można wyjeżdżając zabrać ze sobą zupełnie spokojnie dozwoloną sumę w walutach obcych. A jednak?

Do redakcji naszej zgłosił się p. J. B. znany kupiec krakowski, któremu przed kilku dniami urząd cłowy w Zabrzu zakwestjonował 134 dolarów, ponieważ p. J. B. nie miał zezwolenia na wywóz. Napróżno p. B. tłomaczył urzędującemu organowi celnemu, że dla wywozu 134 dolarów nie potrzeba specjalnego zezwolenia, pieniądze zostały zatrzymane, a p. B. został na stacji w Zabrzu bez feniga przy duszy i gdyby nie jakiś znajomy przypadkiem spotkany, który p. B. pożyczył pieniędzy na bilet powrotny do Krakowa, musiałby p. B. chyba o żebranym chlebie powracać do Krakowa. Po kilku dniach znów w drodze zagranicę dowiedział się p. B. w Zabrzu, że sprawa skierowaną została do prokuratury.

Po co to wydaje się ustawy, jeżeli nikt się ich nie trzyma?

KURJOZA.

(Urząd celny w Krakowie. Nielogiczności podatkowe. — Cenniki. — Rewizje walutowe. — Żyrardów).

Omówimy bez żadnej animozji kilka spraw: sprawy celne, podatkowe i administracyjne, które razem tworzą wiązankę i wykazują, co w Krakowie w roku 1924 było możliwe. Z góry zaznaczamy, że winę tych kurjozów ponosi przeważnie nasza stolica Warszawa.

1) Kraków miał do niedawna najlepiej funkcjonujący w całej Polsce urząd cłowy. Sztab urzędników przedwojennych, znakomitych fachowców, wolnych od gangreny łapówek, załatwiał sprawnie swe obowiązki, choć mu to niekiedy trudno przychodziło, gdy musiał oduczać się racjonalnych starych przepisów i dostosować się do nowej wadliwej nomenklatury nieracjonalnej taryfy celnej i jeszcze nieracjonalniejszych instrukcji i zarządzeń. Zaznaczamy, tu, że urzędy celne w Krakowie, które clą jedną trzecią część całego importu do Polski — nikt nie wie, dlaczego podlegają Dyrekcji Ceł we Lwowie.

Nagle okazują władze wyższe niezadowolenie z działalności krakowskiego urzędu celnego... bo za prędko odprawy celne załatwia. Załatwiano tu bowiem sprawy celne w ciągu 2 godzin (w Warszawie trwa to parę dni), co komisja z Warszawy wytknęła — wobec czego Dyrekcja ceł nieskazitelnego urzędnika fachowca usuwa się z Krakowa na pod-

rzędne stanowisko i instaluje nowy sztab urzędników celnych.

Ci nowi panowie, nie zdążyli zapoznać się jeszcze z praktyką, — ale zaczęli już szykanować strony i urzędować tak gruntownie, że zamiast parę godzin, trwa odprawa celna 3—4 dni i zaczyna pomału dorównywać Warszawie. Nie spuścimy oka z urzędowania dalszego tych panów, i nie omieszkamy jeszcze czytelników o ich dalszych poczynaniach informować.

Nie wierzylibyśmy, że sprężyste, szybkie urzędowanie przy pełnem salwowaniu praw skarbu państwa, może — komuś się nie podobać — gdybyśmy naocznie tego nie widzieli.

2) Kwiatek drugi: Firma zagraniczna, która do Polski towar komuś posyła — musi wykupić dla siebie patent! Taką instrukcję wydało nasze Ministerstwo skarbu. Nie wystarczy, że dany kupiec, lub agent, u którego towar zostaje złożony, ma swój patent, patent musi też firma zagraniczna zapłacić, a co zatem idzie płacić podatek obrotowy.

Okoliczność, że towar wpłacony przez eksportera do Polski opłaca tu 100 procent cła nie wystarcza, importer musi zostać opatentowany patentem i płacić od towaru podatek 2 i pół procent. Dobrze mu tak, skoro sprzedaje towar do Polski, niech i on pozna, co znaczy logika i popieranie handlu w Polsce.

Z dziedziny skarbowości mamy jeszcze szereg kwiatków do wiązanki, np. ten: jeżeli wskutek źle zredagowanej i niemożliwej do wykonania ustawy - uznało to samo Ministerstwo i wydało dodatkowe rozporządzenie - zaliczka na podatek majątkowy jest większa, niż cały podatek, (oczywisty absurd), a płatnik nie wniósł podania z wnioskiem o zredukowanie mu zaliczki do połowy podatku majątkowego, — to musi płacić całą zaliczkę, większą od podatku i narazi się na bezzwłoczną egzekucję, jak to obecnie Ministerstwo Skarbu ogłasza. A więc za omyłkę i winę władzy przez władzę samą uznaną, ma karę ponosić płatnik i płacić ponad obowiązek!

Albo kwiatek taki: 8 lutego wyszło Rozporządzenie ogłoszone 25 lutego 1924, podwyższające odsetki o ½ procent dziennie przy podatku dochodowym i o 10 procent przy podatku majątkowym od dnia płatności podatku. Chaos jest tu kompletny. Bo przedewszystkiem stylizacja tego rozporządzenia jest tak okropna, że nikt jej wogóle nie rozumie. Następnie po co różne odsetki przy różnych podatkach; 2 procent miesięcznie, jako zasada, 17 procent przy obrotowym miesięcznie, 12 procent przy majątkowym; Wreszcie niejasność, czy rozporządzenie to uchyla dotychczasowe, że odsetki zwłoki biegną dopiero po 14 dniach. W 5 wierszach ustawy — tyle niejasności!

Jakiej logicznej przyczynie odpowiadają różne odsetki przy różnych podatkach, z których wszystkie płacone w złotych — tego zwykły śmiertelnik nie dociecze. Jak w prakyce wyglądać będzie obliczenie zaległości podatkowych, gdy obliczenie jednej tylko zwłoki z przed 3 miesięcy, wymaga kilku godzin czasu (3 różne stopy odsetek, w różnych czasokresach obliczenia, w różny sposób obliczane), możemy sobie wyobrazić. A to wszystko możnaby przecie uniknąć, wydając ustawę, tej mniej więcej treści: „Zamiast dotychczasowych różnych odsetek zwłoki przy różnych podatkach, wprowadza się wszędzie odsetki zwłoki w wysokości 12 procent miesięcznie.

Czy to, co każdy przeciętny człowiek potrafi, jest niedościgłe dla twórcy ustaw, który wychodzi, zdaje się z założenia: dlaczego ma być dobrze, jak może być źle.

3) Dorzucimy jeszcze kilka kwiatków cenników, w które prowincja zwłaszcza obfituje. Tu ustawodawcą jest już policjant, który często dobrze pisać i czytać nie umie, a któremu ustawodawca, zwłaszcza nieodżałowany ustawodawca z Bochni p. Kiernik ciągle dyrektywy wydawał, jak ma badać ceny i tępić drożyznę. Otóż policjant ten przeprowadza kalkulację, szuka, czy każda sztuka towaru ma oznaoną cenę, czy niema przypadkiem na cenniku słów „od—do" i w razie najmniejszego braku robi doniesienie do sądu, na które wydaje się bez przesłuchania strony osąd; jeżeli kupiec chce osąd ten, jako niesłuszny zaczepić, musi wnieść sprzeciw, poczem następuje rozprawa i dalsze koszta. Te kontrole policji trwają w dalszym ciągu, zwłaszcza na prowincji, mimo stabilizacji waluty i osłabienia cen.

Celem ich bowiem jest wykazanie, że rząd zwalcza drożyznę a policjant ma władzę.

4) O sprawach rewiji walutowych, jeszcze słów kilka: Prawdą jest, że pojęcie **co wolno i nie wolno,** jest tu dość płynne i niewyraźne, bo wolno posiadać obce waluty (we Warszawie nie wolno), wolno mieć konto w obcych walutach, wolno i patrjotycznie jest subskrybować akcje Banku Polskiego w obcych walutach — nie wolno jednak wpaść w ręce lotnym brygadom, zwłaszcza w Warszawie. Afera pomocników Wiskowskiego (przestrach Warszawy) okazuje, że tu też było wszystko płynne i że **funkcjonarjusze** także nie odróżniali **co wolno, a co nie wolno.** Ale ważniejsze jest to, że Wiskowski urzędował niejako na własną rękę (coś, jak prywatny detektyw) nie podlegał Ministerstwu Skarbu, ani Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, lecz należał do defenzywy wojskowej (!) i nie sprawował swych funkcji na podstawie żadnej ustawy, lub instrukcji władzy. Mimo to ciągle urzędował, codziennie prawie były sprawozdania jego działalności we wszystkich dziennikach warszawskich — wiedziały o tem dobrze Ministerstwa — i nie przeszkadzały mu w tem.

Winny tu jest zatem raczej rząd, który tą akcję tolerował i pozwalał nielegitymowanie do tego urzędnikowi na nielegalne urzędowanie.

5) Znamy wszyscy skandal żyrardowski, gdzie za udzielone przez rząd tym fabrykom kredytów w roku 1919 i 1920 w kwocie około 8 miljonów franków, miały spłacić zakłady żyrardowskie 13 sierpnia 1923 — 448.454 franków szwajcarskich, wedle relacji z 13 sierpnia = 20 miljardów marek. Na spłatę tego dały jednak zakłady żyrardowskie we-

ksle płatne za 4 miesiące, które zeskontowała PKO. W chwili płatności wartała ta suma około 24,000 franków! W ten sposób skarb państwa wprost i za pośrednictwem PKO darował Tow. Akcyjnemu, które od czerwca 1923 sprzedawało w dolarach, z pożyczki 8 miljonów franków — 7,976.000 franków! Stało się to za rządów p. Kucharskiego.

Ciekawiśmy tylko, czy p. Kucharski, typowy człowiek powojenny, we własnych interesach był taki przezorny, jak przy interesach państwowych i jakie względy odegrały rolę przy darowiźnie blisko 8 miljonów franków na rzecz bogatego Tow. akcyjnego.

Organy wymiarowe.

W najbliższym czasie władze podatkowe przystępują do utworzenia komisji szacunkowych dla podatku majątkowego. Z tego powodu podajemy poniżej odnośne przepisy ustawy:

§ 12. Ustalanie stanu i wartości majątków, podlegających opodatkowaniu i wymiar podatku należą w pierwszej instancji do komisji szacunkowych, a w drugiej instancji do komisji odwoławczych.

Ustalanie stanu i wartości majątku wszystkich osób prawnych, obowiązanych do publicznego składania sprawozdań i wymiar podatku tym osobom, uskuteczniają w pierwszej instancji izby skarbowe, a w drugiej instancji — komisje odwoławcze.

§ 13. W każdym okręgu władzy podatkowej i instancji tworzy się conajmniej jedną komisję szacunkową, złożoną z 15 do 14 członków i tyluż zastępców, powołanych z grona płatników podatku majątkowego. Ilość komisji i liczbę członków każdej z nich ustali dyrektor właściwej Izby skarbowej.

Przewodniczący komisji szacunkowej, z urzędu naczelnik władzy podatkowej i instancji lub jego zastępca.

Na członków komisji szacunkowej i ich zastępców powołuje dyrektor izby skarbowej osoby wybrane:

a) przez sejmiki powiatowe, względnie rady powiatowe, a także przez organizacje rolnicze — z pośród rolników, z większej i mniejszej własności.

b) przez izby handlowe i przemysłowe, zrzeszenia i organizacje kupców i organizacje kupców i przemysłowców, izby rękodzielnicze (rzemieślnicze) i związki rękodzielnicze — z pośród kupców przemysłowców i rękodzielników.

c) przez stowarzyszenia właścicieli realności — z pośród właścicieli domów miejskich.

d) przez organizacje i zrzeszenia płatników innych zawodów z pośród ich członków.

Dla tych grup płatników, których wspomniane wyżej organizacje i związki nie obejmują i nie mają prawa reprezentować, przedstawia listę kandydatów miejscowa reprezentacja samorządna.

Jeżeli wspomniane wyżej organy, wezwane do przedstawienia list kandydatów, nie uczynią tego w 14-dniowym terminie, wówczas brakujących członków i ich zastępców mianuje dyrektor izby skarbowej na wniosek naczelnika władzy podatkowej i instancji.

§ 14. Komisje odwoławcze tworzy się dla okręgu każdej izby skarbowej z reguły w jej siedzibie. W razie potrzeby może Minister Skarbu utworzyć więcej komisji w okręgu izby skarbowej.

Komisja składa się z przewodniczącego w osobie dyrektora izby skarbowej, lub jego zastępcy, tudzież z 16 członków i tyluż zastępców, przyczem 6 członków i ich zastępców, mianuje Minister Skarbu na wniosek dyrektora izby skarbowej z pośród urzędników izby skarbowej i 2 członków i ich zastępców z pośród płatników, pozostałych członków i ich zastępców postanawia Minister Skarbu na wniosek dyrektora izby skarbowej z grona płatników z pośród kandydatów, przedstawionych przez zawodowe lub urzędowe organizacje i zrzeszenia tak, aby o ile możności wszystkie kategorje majątków były odpowiednio w komisji reprezentowane.

W razie nieprzedstawienia kandydatów w 14-dniowym terminie podaje kandydatów dyrektor izby skarbowej.

Dyrektor izby skarbowej może w razie potrzeby lub na wniosek komisji zapraszać na posiedzenie komisji w charakterze rzeczoznawców urzędników technicznych i innych z pośród grona urzędników województwa i innych urzędów.

§ 15. Na członków komisji szacunkowych i odwoławczych, jakoteż na zastępców mogą być powoływane tylko osoby, korzystające z pełni praw cywilnych i politycznych.

Członkowie komisji odwoławczej i ich zastępcy nie mogą być równocześnie członkami komisji szacunkowej lub ich zastępcami.

Mandat członka komisji (zastępcy) trwa do końca okresu wymiarowego (art. I.). Mandat ten jednak gaśnie, gdy członek komisji (zastępca) utraci pełnię praw cywilnych lub politycznych, albo gdy bez usprawiedliwienia nie przybędzie na trzy z rzędu posiedzenia komisji, względnie podkomisji. W miarę potrzeby na miejsce wakujące powołuje się innego członka (zastępcę) w trybie, określonym w art. 13, względnie 14, niniejszej ustawy.

Waloryzacja podatku dochodowego.

Donieśliśmy o mającej wkrótce nastąpić waloryzacji podatku dochodowego. Obecnie podaje Dziennik Ust. nr. 16, tekst odnośnego rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 15 lutego 1924, które weszło w życie z dniem 25 lutego br.

Najważniejsze postanowienia tego rozporządzenia brzmią, jak następuje:

1) Minimum egzystencji, to jest dochód roczny wolny od podatku dochodowego, ustalony został na 1.378 franków złotych (obecnie przy kursie 1 fr. równa się 1,800 tysięcy mp. wynosi minimum egzystencji 2,480.400.000 mk). Przed wojną 600 K.

2) Dochód, wyrażony w markach polskich, służący za podstawę opodatkowania, przerachowuje się na franki złote według przeciętnej wartości fr. złotego w odnośnym okresie czasu.

Na rok 1924 ustalono kurs przerachowania franka złotego:

a) dla dochodu osiągniętego w roku kalendarzowym 1923, pokrywającym się z rokiem operacyjnym 1 fr. równa się 600.000 Mp.

b) Dla dochodu osiągniętego w roku operacyjnym obejmującym okres od 1 października 1922 do 30 września 1923 1 frank złoty równa się 60,000 Mp.

c) Dla dochodu osiągniętego w roku operacyjnym, obejmującym okres od 1 lipca 1922 do 30-go czerwca 1923 1 frank złoty równa się 20,000 Mp.

d) Dla dochodu osiągniętego w roku operacyjnym, obejmującym okres od 1 kwietnia 1922 do 31 marca 1923 1 frank złoty równa się 12,000 Mp.

Dla płatników, prowadzących prawidłową rachunkowość ustala paragraf 4 fakultatywne prawo dokonania przeliczenia na franki złote, według specjalnych przepisów.

3) Dotychczasowa skala podatkowa, wyrażona w markach polskich zastępuje się skalą, wyrażoną we frankach złotych. Przy dochodzie rocznym od 1,378 do 1.792 fr. zł. wynosi stopa procentowa podatku 2 procent, czyli podatek 35'83 fr. zł. Stopa procentowa wzrasta progresywnie zależnie od wysokości dochodu i osiąga wysokość 25 procent przy dochodzie rocznym od 70,250 do 82.696 fr. zł.

4) Kwoty podatkowe, przypadające na rok 1924, podwyższone zostały o 20 procent ponad wysokość podaną w skali podatkowej, o czem już poprzednio donieśliśmy.

Łącznie z tem, co już donieśliśmy, przypominamy, że termin do składania fasji upływa 23-go kwietnia i że razem z fasją musi płatnik obliczyć przypadający na niego podatek i **w całości go wpłacić.**

Rewizja rewidujących.

Warszawskie doniesienia o rewizjach organów walki ze spekuluacją odbiły się głośnem echem w całem państwie, potwierdzając przypuszczenia, które dawno już krążyły w poinformowanych kołach gospodarczych. Wszak młody nasz i niedość wyrobiony aparat administracyjny z biedą tylko spełniać potrafi swe normalne i legalne funkcje, co jest zresztą rzeczą zupełnie zrozumiałą i co bardzo trafnie wytłumaczył i usprawiedliwił w swym memorjale Hilton Young.

Powierzanie nadwyczajnych pełnomocnictw i upoważnień, stwarzanym ad hoc i opartym na bardzo chwiejnych i niejasnych podstawach prawnych organom, musi w naszych warunkach budzić poważne wątpliwości i dostarczać sposobności do wielu nadużyć.

Najgroźniej przedstawia się to niebezpieczeństwo w tych dziedzinach administracji i policji gospodarczej, które doprowadzają do bezpośredniego kontaktu rozmaitych mniej lub bardziej „urzędowych" organów z właścicielami towarów, czy walut lub innych znaczniejszych walorów obrotu kupieckiego.

Groza nadzwyczajnie dotkliwych i hańbiących kar w zestawieniu ze znacznemi stosunkowo wartościami, o jakie w tych wypadkach idzie i niebardzo ścisłemi kompetencjami odnośnych funkcjonarjuszów wytwarza niejednokrotnie sytuację, których należałoby w uporządkowanych stosunkach administracyjnych bezwarunkowo unikać.

Może rewelacje warszawskie, spowodowane energicznem wystąpieniem posła Wiślickiego, przyśpieszą wyjaśnienie obecnych stosunuków w tej dziedzinie i przyczynią się do rychłej rewizji sprzecznych niejednokrotnie ze sobą i przestarzałych często dekretów i rozporządzeń o wszechwładzy organów kontrolujących, którzy wywierają terror na strony, godny państwa policyjnego, tembardziej, że u nas kupcy zwłaszcza są niejako pod dozorem policyjnym i podatkowym (waluty, stemple, kontrole podatku obrotowego, kontrole faktur i cenników, personalu itd).

Jak miasto Łódź uregulowało czas pracy w handlu?

Dnia 26 lutego br. uchwaliła Rada miejska Łodzi następujący czas pracy:

1) w handlu detajlicznym: środków żywności, mięsa, artykułów piśmiennych od godziny **8 rano do 6 po południu.**

2) piekarnie, jatki: od **7 rano do 5 po południu,**

3) handel towarów kolonialnych, manufaktury, galanterji, księgarnie i inne przedsiębiorstwa handlowe od **9 rano do 7 po południu.**

4) fryzjernie od **9 rano do 7 po południu,** z wyjątkiem sobót, gdzie mają być czynne do 9 wieczór, jeżeli jest personal we fryzjerni, ma wolne w poniedziałek przez 3 godziny.

5) Restauracje, cukiernie, kawiarnie itp.: **pierwszorzędne 8—12, drugorzędne 8—11, trzeciorzędne 8—10;**

6) kioski z wodą sodową, słodyczami etc. I. XI.—I. IV. 9 7; 1. IV.—I. XI. 8 11,

7) mleczarnie, kwieciarnie w niedzielę i święta **od 7 do 10 rano, w niedzielę mogą być otwarte,**

a) handle słodyczami, owocami, tytoniem na wolnych placach, zabawach, ogrodach i parkach,

b) w kioskach gazetami **od 8 rano do 5 po południu.**

Czyby nasza sławetna Rada miejska, cierpiąca niestety już na uwiąd starczy, nie chciała się wzorować na Radzie miejskiej miasta Łodzi, niedawno wybranej, gdzie bezsprzecznie więcej odczuwa się potrzebę czasu, aniżeli u nas, gdzie ignoruje się żądanie konsumentów i kupiectwa.

PKKP w Małopolsce w roku 1923. W roku tym eskontowano w Bielsku 118.649 weksli na kwotę 1.555.631.000.000, w Krakowie 74.328 sztuk na 941.774.000.000 mk, we Lwowie 50.774 na 1,074.287.000.000 mk. W Łodzi eskontowano 1,026.005 sztuk na mkp. 18.479.474.000.000, tj. więcej, niż wszystkie oddziały Małopolski w liczbie 13. Zysku wykazały w miljonach mk. Lwów 502.599, Kraków 208.043, Bielsko 80.812.

Sprawozdanie z zebrania Kupców
w dniu 2 marca w lokalu Krak. Stow. Kupców.

Pan r. Leistner, jako przewodniczący zagaił bardzo liczne zebranie i podnosi ciężkie położenie kupiectwa, które z dniem każdym się pogarsza. Wskazuje na odbyć się mający Zjazd Kupców w Warszawie i wzywa kupców do energicznej obrony swoich zagrożonych egzystencji.

Referent p. dyrektor Pfeffer, przed przejściem do właściwego tematu wskazuje na podatek dochodowy, który całym swym ciężarem spadnie na kupiectwo. Mowca wspomina o podjętej właśnie reorganizacji Wydziału, celem silniejszego zespolenia branż. Referent przechodząc do właściwego tematu „od waloryzacji do wprowadzenia złotego", wskazuje na ogromny wzrost drożyzny w walucie złotej od czasu waloryzacji, wskutek nadzwyczajnej drożyzny surowców produkcji krajowej: jak węgiel, zboże, mięso itp., które w ostatnich czasach doszło do cen znacznie wyższych, aniżeli w całej Europie. W dalszym ciągu przechodzi mowca do omówienia rozporządzenia Ministra Skarbu w sprawie przyjmowania złotych wekslów przez PKKP, przez co udało się wstrzymać dalszą zwyżkę dolara. W czasie stabilizacji dolara wzrosło zadłużenie Państwa do końca lutego z 10 miljonów dolarów (50,000.000 złotych), z grudnia z. r. na 31 miljonów dolarów. Przejście do efektywnej waluty złotej wywoła dalszy wzrost drożyzny. Referent wskazuje na przykładach, że chłopstwo nauczyło się brać za produkta rolne bardzo wysokie sumy. Przyczyną szalonej drożyzny jest również cło ochronne, którego nasi przemysłowcy wyzyskują celem podniesienia cen wyrobów krajowych. Wszystko razem powoduje kolosalne ograniczenie się konsumenta. Utworzyć się mający bank emisyjny, który ma być oddany w ręce prywatne, oraz wprowadzenie pieniądza o stałym mierniku. Okazuje się jednak, że banki, wielki przemysł, wielcy obszarnicy i wielki handel nie subskrybują akcji. W ostatnim czasie zakupiła PKKP wielką ilość dolarów, którą to sumę rząd zużyje w razie niedopisania subskrybcji, jako podkładu dla banku emisyjnego, wówczas rząd będzie miał bank w swoich rękach, a kupcy nie będą mogli korzystać z kredytu bankowego. W końcu zaznacza mowca, iż kończy się termin subskrybcji, jest zatem wskazanem, aby kupcy we własnym interesie subskrybowali akcje banku Polskiego. Mowca zaznacza, że jest nadzieja, iż uda się Rządowi stabilizację waluty utrzymać, przez ściąganie wielkich podatków majątkowych, dochodowych, gruntowych, które dadzą możność częściowego pokrycia deficytów budżetowych.

Pan Monderer porusza sprawę uchwalonych stawek dla lokali sklepowych — przy ustawie o ochronie lokatorów, sprzeciwia się stanowczo wolnym umowom dla lokali handlowych.

Na ostatniem posiedzeniu Wydziału przyjęto następujących członków:

Altschüller Alter, Abend Löwi, Brenner Samuel, Bursztyn B., B-cia M. i L. Bławat, Brand Salomea, Buchweitz Wolf, Drobner Jakób i Metzger H., Dankowicz Sara Lea i Ch. Staner, Engelstein Abraham, Eisen Kiwe, Eisenthal Henryk, Frühlauf Aron, Freitag Moses Leib, Frühmann Wolf, Flaumenhaft Hirsch, Friedmann Lazar, Goldbaum Helena, Gotlieb E. L., Galler Rozalja, Goldmann Henryk, Goldschmied L. i Hornstein M., Gans i Infeld, Grünbaum Ignacy, Herbst Rachmiel, Hackmajer Samuel, Honigwachs i Langer, Hirsch Herman, Horowitz Aron, Hirschfeld Ferdynand, Hamerling Etta, Hajda Naftali, Hirschberg Lipmann, Bracia Hirszlekowicz, Inż. Holländer Juljusz, Katz Samuel i Schreiber Salomon, Księski Didia, Künstlinger Józef, Klein Akiwa, Kratzer Moses, Klein Hirsch Leib, Kaden L. i G. Towarzystwo Akc., Künreich Maurycy, Licht Józef, Lubliński Szlome, Licht Jakób, Lieblich Salomon, Metzgen Hirsch, Mięta Stanisław, Machauf Zygmunt, March Józef i H. Neuman, „Mofpasa", Neuman Estera, Orschützer Helena, Rolnicki M., Rubinstein i Reiner; Rubinfeld Taube, Rottner Samuel, Reder Wilhelm, Pawliger i Reiner, Scherman i Kalb, Schillinger Mozes, Steinhaus Maks, Solarz M. L., Schneider Henryk, Silbiger Sabina, Sperber Gustaw, Spira Amalja, Singer Szyja, Thaler Józef M., Wachsman Maks, Wohlhändler Józef, Wolf Bronisława, Wolf Nissen Leib, Weinfeld Chaskiel, Weinberg Izaak, Inż. Weinberg Józef, Wachstock Abraham, Zuckerbrod Leopold, „Zagłoba" Fabryka miodu, Zwiebel Osias.

KRONIKA.

O pracę w niedzielę. Senatorowi Rubinsteinowi oświadczył minister pracy listownie, że żydowskim rękodzielnikom, o ile nie zatrudniają robotników wolno pracować w niedzielę. Tak samo mogą pracować w niedzielę żydowskie instytucje społeczne.

Delegacja kupców w Ministerstwie spraw wewnętrznych. Minister spraw wenętrznych p. Sołtana przyjął delegację kupców żydowskich w sprawie walki z lichwą. Delgacja prowadzona przez posłów przedstawiła ministrowi memorjał zawierający dezyderaty z wyszczególnieniem szeregu rażących nadużyć władzy podczas dokonywania masowych rewizyj. Nadużycia te są bardzo liczne zwłaszcza na prowincji. Pan minister obiecał delegacji szczegółowe zbadanie całej sprawy, zaznaczył jednak, że akcja dotychczasowa Rządu, zmierzająca do wytępienia lichwy i magazynowania towarów będzie nadal prowadzoną.

Przecież dajemy zastawy zagranicy. Minister Skarbu przedłożył Sejmowi projekt o udzielenie zastawu rzadowi francuskiemu, jako zabezpieczenie pożyczki 400 miljonów franków. Zastaw ma być oparty na dochodach z lasów państwowych dyrekcji Toruńskiej. Rozchodzi się tu o pożyczkę 400 milj. fr. na zakupno broni i amunicji we Francji. Pożyczki tej Rumunja przyjąć nie chciała.

Fabrykaty gdańskie wolne są u nas od cła. Mimo tego wędrują one do Urzędów Celnych, co powoduje, że przesyłka taka z Gdańska do Polski wędruje 20—25 dni. Czy to być musi?

Po co u nas Komisarjaty oszczędnościowe? Taka manipulacja, wymaga przecież dużo większego nakładu pracy, jak ekspedycja wprost pocztą, zabiera wiele czasu urzędnikom, a strony naraża na trudności i koszta.

Podwyżki celne za artykuły kolonjalne. W numerze 14 Dziennika Ustaw, ogłoszono podwyżki cła na niektóre artykuły kolonjalne, sprowadzane z zagranicy (kawa, herbata) oraz stawki, jakie opłacać będą artykuły dotychczas wolne od cła (śledzie), a mianowicie herbata o 5 miljonów mkp. na kg. (podwyżka cła wynosi 2.22 złp. na kg., do czego doliczyć należy 5 procent, tytułem opłat manipulacyjnych oraz conajmniej 20% na opakowanie, herbata na kg. (podwyżka cła wynosi 60 groszy na kg. plus 5 procent opłat manipulacyjnych i 20 procent na stratę przy paleniu kawy), śledzie solone o 15 gr. na kg., wędzone 20 gr. na kg.

Ochrona lokatorów. Sejm w 3-ciem czytaniu uchwalił z dniem 1 kwietnia 1924 następujące stawki czynszowe: § 6 ustawy ustala: a) dla pomieszkań 1-pokojowego i pokoju z kuchnią 5 procent, b) dla pomieszkań 2—3 pokoi prócz kuchen 10 procent, c) dla pomieszkań 4 pokoi wzwyż 15 procent, d) dla kramów i sklepów, opłacającym patent IV. kategorji 10 procent, e) dla lokalów przemysłowych, rękodzielniczych, które wykupują świadectwa przemysłowe VII. i VIII. kategorji 10 procent, f) dla lokali handlowych 25 procent zasadniczego czynszu z 1 lipca 1914 roku, W lipcu i październiku stawki te podwyższone zostaną o 4 procent, od 1 stycznia 1925 roku, co kwartał o dalsze 6 procent.

Wagony III. kl. Warszawa Lwów. Na posiedzeniu komitetu eksploatacyjnej państwowej rady kolejowej, komitet oświadczył się za wprowadzeniem miejscówek za umiarkowaną opłatą dla III. klasy i za lepszem uwidocznianiem nazw stacji na budynkach stacyjnych. Z wniosków nagłych uchwalono prosić ministra kol. żelaznych m. in. o rewizję zarządzonej w ostatnich miesiącach redukcji pociągów osobowych i w związku z tem czasowe zaprowadzenie wagonów III. klasy przy nocnych pociągach pospiesznych Warszawa-Lwów, gdyż przez skasowanie dziennego pociągu pospiesznego uniemożliwiono podróżnym III. klasy korzystanie wogóle z pociągów pospiesznych na tej linji i o umożliwienie bezpośredniej i wygodnej komunikacji osobowej z Pomorzem przez zaprowadzenie pociągów przez Kartuzy z pominięciem Gdańska.

Dopuszczalna stopa procentowa w bankach 24 procent rocznie. Rada nadzorcza PKKP postanowiła cofnąć kredyt redyskontowy bankom pobierającym więcej, niż podwójną stawkę dyskontową w PKKP, tj. obecnie 24 procent od kredytów w złotych w stosunku rocznym. Banki nowe pobierają obecnie z prowizjami 36—48 procent, co będzie nadal niedopuszczalne i uniemożliwi wielu mniejszym i lichwiarskim bankom egzystencję.

Kredyty PKKP. Na posiedzeniu Rady Nadzorczej PKKP, odbytem 21 bm. rozpatrywano w dalszym ciągu działalność tej instytucji, która musi być względnie przystosowano do działalności przyszłego banku polskiego. Ustalono, że PKKP nie może udzielać żadnych kredytów, nie mogących być według statutu pokryciem bankowym, natomiast zwiększone mogą być obecnie kredyty dyskontowe, przyczem weksle nie mogą mieć charakteru finansowego, lecz powinny być wynikiem obrotu gospodarczego. Zasada zupełnie słuszna, gdyż tylko weksle, wynikające z obrotu handlowego (rymesy) eskontowane w PKKP nie działają inflacyjnie. Kwota bowiem, na którą dany weksel jest wystawiony powrócą do banku z chwilą płatności weksla.

Równocześnie zarządziła PKKP, że udzieli tylko tym eskontu, które nie będą za duże odsetki od swych klientów pobierały (najwyżej 2-krotnie tyle, ile pobiera PKKP).

Cukrownikom wstrzymano zapłatę drugiej zaliczki na podatek majątkowy. Jak dzienniki donoszą, przyjął Grabski na konferencji przedstawicieli Związku cukrowników. W wyniku konferencji, ministerstwo Skarbu wydało polecenie, by odnośne władze wstrzymały egzekucję drugiej raty na podatek majątkowy dla wszystkich cukrowni. Ciekawiśmy tylko na motywa, którymi cukrownicy, ci najbogatsi z najbogatszych obszarników, którzy na samym podatku od cukru w grudniu zarobili na każdym wagonie 2 miljardy marek — uzasadnili swą niemożność zapłaty drugiej zaliczki podatku. Czy nagle tak zubożeli? Sądzimy, że Minister Skarbu powinien ujawnić te przyczyny, dla których właśnie wobec najbogatszych ludzi w Polsce — zasuspendował ważność obowiązującej wszystkich ustawy.

Wpłacono 50—70 procent na pierwszą zaliczkę podatku majątkowego. W Warszawie spłacono do 28 lutego — 50—70 procent na pierwszą zaliczkę Już dnia 28 i 29 lutego rozpoczęto egzekucje przeciw zalegającym i uskuteczniono już 2.201 zajęć egzekucyjnych. Oczywiście tę energję władzy skierowano przeciw kupiectwu. Z innemi gałęziami pracy się konferuje (ziemianie, wielkie fabryki), albo wstrzymuje się przeciw nim z góry egzekucję (cukrownicy).

Konsulaty niemieckie udzielają znacznych bardzo zniżek, udającym się na wiosenne targi do Niemiec.

Konsulat czeski zawiadamia, iż w dniach 16—23 marca br odbędzie się regularny Targ Praski. Odwiedzający korzystają, jak w latach zeszłych z 75 procent zniżki opłaty wizowej, 33 procent zniżki cen jazdy koleją w Czechosłowacji.

Międzynarodowe Targi odbędą się w marcu: 2—8 Lipsk, 3—16 Lyon, 9—12 Wrocław, 9—15 Wiedeń, **w kwietniu:** 1—5 Kijów, 11—20 Utrecht, 16—23 Praga, 16—20 Królewiec, 1—16 Bruksela, 6—12 Frankfurt, 12—27 Medjolan, 27—5 kwietnia Zagrzeb, **w maju:** 17—18 targ futer w Lipsku, 27—4 maja Poznań, 28—9 maja Londyn, 10—25 Paryż, 12—20 Birminhan, 13—21 targ księgarzy Lipsk.